

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH.</p> <p>OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.</p> <p>NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.</p> <p>KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a</p> <p>REDAKCJI 8.79-77. ADMINISTRACJI 9.61-92.</p> <p>Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł, 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia Instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.</p>
---	---	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XX.

WARSZAWA, 9 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

nr 41

TREŚĆ nr 41. Po powrocie Śląska Zaolzańskiego do Macierzy — *F. Branny*. Powiatowa izba rolnicza a samorząd terytorialny — *Michał Bereziański*. Czy samorząd terytorialny popierał dotychczas w dostatecznym stopniu rozwój spółdzielczości — *Jan Kocioł*. Amortyzacja i zagadnienie kapitałów w przedsiębiorstwach komunalnych — *Kazimierz Romaniuk*. Co piszą inni: „Każdemu polskiemu dziecku otworzymy drzwi szkoły” — *A.* „O opiekę prawną dla wsi” — *A.* Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy.

## Po powrocie Śląska Zaolzańskiego do Macierzy

Przeżywamy obecnie radosne chwile, rzadko spotykane w dziejach każdego narodu i państwa: cieszymy się z powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. Wraca do Macierzy część prastarej dzielnicy piastowskiej, która przechodziła ciężkie koleje losu w różnych okresach czasu. Wraca więc umiłowany przez nas wszystkich szmat ziemi, przesiąknięty krwią i potem ludności polskiej, nękaney i gnębioney, wyrzucanej z ojczystych zagonów i pozbawianej możności mozolnej zresztą pracy na ojczystej ziemi bądź pod jej powierzchnią dla zdobycia kawałka chleba, bo nie chciała się wyrzec swej wiary i mowy. Doświadczana wszystkimi przeciwnościami losu wytrzymywała je z podziwu godnym hartem, a zarazem z pogodą ducha, czekając na wyzwolenie, którego się w ostatnich dniach doczekała.

Fakt przyłączenia Zaolzia do Macierzy napawa radością i otuchą serca nasze, czemu całe społeczeństwo daje w ostatnich dniach wyraz. Radością, że narreszcie znaleźliśmy się pod jednym dachem w jednej rodzinie, że odtąd będziemy wspólnie przeżywać dni szczęścia i wesela, dni jasne i pochmurne, a otuchą, że zahartowana w boju i w pracy ludność zaolzańska weźmie czynny i żywy udział w dalszej budowie mocnych zrębów naszego niepodległego bytu państwowego.

W chwilach przełomowych, radosnych i smutnych, społeczeństwo nasze, zorganizowane w instytucji samorządu terytorialnego, brało i bierze zawsze żywy udział. Nie zapominając o miejscowych potrzebach i zadaniach, w chwilach doniosłych dla narodu i państwa cały samorząd kieruje swe myśli i czyny na odcinek, będący w danej chwili przedmiotem specjalnego zainteresowania. Więc i tym razem cały samorząd uczestniczy w ogólnej radości, jaka panuje z powodu przyłączenia Zaolzia do Macierzy.

Po każdym święcie, po każdej uroczystości radosnej i po każdym weselu następuje dzień pracy i wysiłku nad utrwaleniem tego, co się już posiada, oraz nad stworzeniem lepszych niż dotychczas warunków bytu materialnego i moralnego jednostki i ogółu. Dzięki jednomyślnym wysiłkom społeczeństwa i gotowości do największych ofiar oraz dzięki takim samym walorom ludności zaolzańskiej nastąpiło przyłączenie Zaolzia do Macierzy, dzięki połączonej i wyteżonej pracy winna nastąpić dalsza budowa lepszego jutra. A do zrobienia mamy wiele równie i na terenie Zaolzia. Brutalna polityka przemocy wyłobliła głębokie bruzdy na niwie tamtejszego życia społecznego, dopasowując wszelkie posunięcia nie do potrzeb ludności miejscowej, ludności polskiej, a dla wygody garstki przybyszów na tamtejszy teren.

Życie samorządowe na Zaolziu rozwijać się nie mogło, bo nie miało warunków rozwoju. Samorządu powiatowego nie było tam nigdy ze względów politycznych, gdyż samorząd ten znalazłby się w rękach ludności polskiej, do czego dopuścić nie chciano. Gminy wiejskie — jednostkowe miały swe możliwości zbyt ograniczone. Nie były one wyposażone w odpowiednie źródła finansowe, a w wypadku, gdy gmina miała ze względu na swój przemysłowy bądź handlowy charakter większe możliwości, wówczas nie dopuszczano do konstytuowania się organów samorządowych, w których skład wchodziła ludność miejscowa, a więc polska. Toteż administracja rządowa przenikała do najniższych komórek za pośrednictwem rządów komisarycznych, działających na rozkaz z góry, a nie w myśl życzeń i istotnych potrzeb ludności miejscowej.

Przyłączone powiaty zaolzańskie wchodziły obecnie w skład województwa śląskiego, rządzącego się ustawą konstytucyjną z dn. 15 lipca 1920 r., zawierającą



jącą statut organiczny województwa śląskiego. Zgodnie z art. 4 powyższej ustawy do kompetencji Sejmu Śląskiego należy między innymi i ustawodawstwo o ustroju władz administracyjnych i o samorządzie powiatowym i gminnym.

Sejm Śląski nie uchwalił dotychczas ustaw ani o samorządzie powiatowym, ani o samorządzie gminnym, aczkolwiek odnośne projekty ustaw były już przedmiotem obrad Sejmu Śląskiego. Obecnie z chwilą przyłączenia powiatów zaolzańskich sprawa ustawodawstwa o ustroju samorządu powiatowego i gminnego będzie niewątpliwie przyspieszona by ludność na terenie województwa mogła się zająć sprawami miejscowymi. Jest to tym bardziej konieczne, że z chwilą powiększenia obszaru województwa śląskiego Urząd Wojewódzki nie będzie mógł nadal zajmować się sprawami, które w innych częściach kraju załatwia samorząd powiatowy, a którego w cieszyńskiej części województwa w ogóle nie było i dotychczas nie ma.

I jak w 1920 r. mimo nieokreślonych granic województwa śląskiego nadaliśmy mu szeroką autonomię, tak i dziś w chwilach dla nas tak doniosłych należało by przygotować i uchwalić ustawy o ustroju samorządu terytorialnego w wojew. śląskim tak, by w niedługim czasie mogły one być rozciągnięte na po-

wiat cieszyński i bielski, nie posiadające dotychczas samorządu powiatowego, oraz na przyłączone do Macierzy powiaty zaolzańskie.

W powiatach zaolzańskich, które wchodziły w skład obcego organizmu państwowego i których życie gospodarcze i społeczne kształtowało się jednostronnie, a więc nie pod kątem widzenia potrzeb tamtejszej ludności, lecz interesów obcej racji stanu, będziemy mieli do pokonania szereg trudności, w których zorganizowana w społeczeństwie samorządowym ludność weźmie niewątpliwie żywy udział; udział tym żywszy, że dotychczas ludność zaolzańska była pozbawiona bardzo wielu uprawnień w życiu publicznym, a obciążona licznymi obowiązkami.

Wierzmy, że ludność zaolzańska, która w okresie niewoli wykazała swą tężyznę, nie ustawała w walce o swe prawa i organizowała swe życie mimo najgorszych warunków, która dzięki tej wytrwałości i uporczywości doczekała się wreszcie zjednoczenia z Macierzą, obecnie znalazłszy się z nami pod jednym dachem naszego gmachu państwowego, weźmie czynny udział w pracach nad zaspokajaniem swych potrzeb, prowadzonych za pośrednictwem samorządu terytorialnego.

*F. Brannay.*

## Powiatowa izba rolnicza a samorząd terytorialny

(Artykuł dyskusyjny)

W artykule pt. „Przymusowa organizacja rolnictwa“, umieszczonym w Nr 38 „Samorządu“ z r. b. powiedzieliśmy, że na przyszłość prace nad podniesieniem rolnictwa na terenie powiatu należałoby podzielić w ten sposób, aby organizacji dobrowolnej rolniczej pozostawić prace oświaty pozaszkolnej rolniczej, organizację zbytu i obronę interesów zawodowych zrzeszonych rolników, prace zaś fachowe, a więc produkcję roślinną, produkcję zwierzęcą wraz z weterynarią oraz zalesianie nieużytków itp. przekazać izbie rolniczej.

Przy obecnym układzie stosunków w tej dziedzinie sprawa przedstawia się w ten sposób, że na terenie wojewódzkim działają obok siebie dwie instytucje: to jest izba rolnicza i wojewódzka organizacja rolnicza, a na terenie powiatu jest jedna instytucja rolnicza — powiatowa organizacja rolnicza.

I podczas, gdy na szczeblu wojewódzkim są dość ściśle podzielone kompetencje pomiędzy izbą rolniczą a dobrowolną organizacją rolniczą, to na terenie powiatu podziału tych kompetencji nie ma, gdyż powiatowa organizacja rolnicza jest na terenie powiatu jedyną instytucją, podlegającą instytucjom wojewódzkim i wykonywującą prace zleczone i przez izby i przez organizacje rolnicze.

A prace te są różne: izby rolnicze prowadzą prace fachowe i ekonomiczne, a organizacje rolnicze — oświatę rolniczą pozaszkolną, organizację zbytu, obronę interesów rolników itp. Do wykonywania tych prac izby rolnicze i wojewódzkie organizacje rolnicze posiadają specjalny personel, oddzielny dla izb, oddzielny dla organizacji rolniczej.

Tymczasem na terenie powiatu na personel fa-

chowy powiatowej organizacji rolniczej włożone są prace fachowe i społeczno-organizacyjne. Wprawdzie wśród personelu instruktorskiego istnieje podział pracy, lecz w większości wypadków podział ten jest raczej na papierze, gdyż w praktyce jeden i ten sam instruktor zmuszony jest prowadzić prace fachowe i społeczno-organizacyjne. Jeżeli do tego dodamy, że w wielu powiatach stosunki są tak źle uregulowane, że obok instruktorów, będących na etacie wydziału powiatowego, są również instruktorzy na etacie organizacji rolniczej lub też izby rolniczej, to nie należy dziwić się, że praca prowadzona w tych warunkach nie zawsze daje należyte rezultaty.

Z obecnego stanu rzeczy nie są zadowolone ani izby rolnicze, ani też czynnik społeczny, reprezentowany przez społeczne organizacje rolnicze. Otóż izby rolnicze uważają, że stan prac fachowych w powiatach jest niedostateczny i że prace te można byłoby znacznie podnieść, gdyby organizacja prac tych była właściwa. Jeżeli zaś chodzi o czynniki społeczne, to słyszy się nieraz zdania, że personel instruktorski jako czynnik płatny i urzędniczy, rolników nie zorganizuje, a dokonać tego może jedynie czynnik społeczny.

Jedni i drudzy mają rację i dlatego uważamy, że najważniejszym wyjściem z obecnej sytuacji jest rozgraniczenie prac na terenie powiatu w ten sposób, aby prace fachowe były wykonywane przez personel instruktorski w ramach i pod egidą izby rolniczej, a prace organizacyjne i oświatowe — przez czynnik społeczny, zorganizowany w kółkach rolniczych i powiatowej organizacji rolniczej. Oczywiście nie jest wykluczone, że organizacja rolnicza może po-



wolać u siebie jeden lub kilka specjalnych etatów płatnych pracowników, powołanych do prac organizacyjnych oświatowych, zbytu, pomocy prawnej itp.

Nasuwa się odrazu uwaga, czy oderwanie prac fachowych od organizacji rolniczych, prowadzonych obecnie przez te organizacje, nie osłabi i tak już słabych organizacji rolniczych i czy nie spowoduje gromadnego występowania członków z kółek rolniczych, a więc czy w rezultacie nie dojdzie do upadku organizacji. Gdyby to zjawisko nastąpiło, byłoby to z punktu widzenia ogólnopaństwowego zjawiskiem bardzo niepożądanym, gdyż organizacje rolnicze wyrabiają swych członków i przysparzają państwu dobrych obywateli kraju. Sądzymy jednak, że gwałtownego spadku liczebności członków kółek rolniczych nie należy spodziewać się, albowiem rozgraniczenie prac fachowych od organizacyjnych winno raczej wzmocnić zdrowy ruch organizacyjny. A jeżeli pewna ilość rolników odpadnie, to wydaje nam się, że odpadnie balast, który i teraz żadnego ani pożytku, ani zaszczytu organizacji nie przynosi. Wzmocni się znacznie praca fachowa, prowadzona przez izby rolnicze, które, posiadając własny personel w powiatach, niezajęty pracami społeczno-organizacyjnymi, będą mogły prace fachowe należycie zorganizować i postawić na odpowiednim poziomie. Można również prace zorganizować w ten sposób, że personel instruktorski będzie prowadził prace fachowe przede wszystkim u zorganizowanych rolników.

Zanim przejdziemy do omówienia stosunku samorządu terytorialnego do powiatowej izby rolniczej, należy przed tym zastanowić się nad sprawą stosunku izby powiatowej do obecnej izby rolniczej wojewódzkiej. Wydaje się, że powołanie do życia nowych powiatowych izb rolniczych nie byłoby właściwe, gdyż obecna izba rolnicza wojewódzka musiałaby układać stosunki z wieloma powiatowymi izbami, które z natury rzeczy, będąc samodzielne, nie zawsze chciałyby poddać się instrukcji izby wojewódzkiej. Dlatego sądzymy, że zamiast powołania nowych powiatowych izb należałoby stworzyć jedynie powiatowe delegatury izb rolniczych wojewódzkich. Ustawowo rozwiązać zagadnienie powołania do życia delegatur powiatowych można byłoby w ten sposób, że odpowiedni artykuł dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych, w którym jest mowa, że izby rolnicze działają za pośrednictwem powiatowych organizacji rolniczych dobrowolnych można byłoby zmienić w ten sposób, że izby działają na podstawie powołanych w tym celu delegatur powiatowych.

Jeżeli chodzi o stosunek samorządu terytorialnego do zagadnień rolniczych, to jest on pozytywny i ma swój wyraz zewnętrzny w subsydiowaniu organizacji rolniczych. Sposoby tego subsydiowania oraz wysokość udzielanych zasiłków na terenie poszczególnych powiatów nie są jednolite. Są wypadki, że samorządy utrzymują personel rolniczy we własnym zakresie i prace fachowe prowadzą również we własnym zakresie, są znowuż wypadki, że samorządy utrzymują personel instruktorski na etacie, własnym, przydzielając ich do pracy w organizacjach rolniczych. Większość samorządów znowuż udziela zasiłki organizacjom rolniczym, które angażują instruktorów i prowadzą prace fachowe, zdając samorządowi sprawozdania z wykonanych prac.

Co się tyczy wysokości zasiłków, to jest ona różna i ulega częstym wahaniom. Chcemy jedynie zauważyć, że częste wahania wysokości zasiłków lub też częste zmiany systemu zasiłkowania prac rolniczych mogą ujemnie odbić się na wydajności tych prac.

I dlatego, jeżeli władze nasze zdecydują powołanie do życia powiatowych delegatur izb rolniczych, trzeba będzie delegatury te zaopatrzyć w odpowiednie środki finansowe, gwarantujące odpowiedni zakres pracy fachowej oraz ciągłość tej pracy z roku na rok.

Tak jak obecnie wojewódzkie izby rolnicze mają zagwarantowany udział w państwowym podatku gruntowym na terenie ich działalności, tak też można będzie zapewnić delegaturom albo procentowy udział we wpływach powiatowego związku samorządowego, albo procentowy udział we wpływach wojewódzkiej izby rolniczej, idących z danego powiatu; w tym ostatnim wypadku zaistniałaby prawdopodobnie konieczność powiększenia procentu udziału w podatku gruntowym na rzecz izby rolniczej wojewódzkiej.

Rzecz jasna, że samorządowi terytorialnemu, dającemu pieniądze na prace delegatury powiatowej, należy zapewnić możliwość tak wpływania na prace tej delegatury, jak również kontroli wykonania prac i kontroli zużycia funduszy. Personel instruktorski byłby na etacie izby rolniczej, która angażowałaby instruktorów w porozumieniu z wydziałem powiatowym. Instruktorzy podlegaliby odpowiednim inspektorom fachowym izby rolniczej oraz kierownikowi powiatowej delegatury, którym z reguły mógłby być agronom powiatowy. Instruktorzy wraz z kierownikiem opracowywaliby roczne plany pracy, które po zatwierdzeniu przez radę delegatury byłyby odsyłane do izby wojewódzkiej, która po skorygowaniu go ostatecznie ustalała by plan pracy. Opracowany w ten sposób i zatwierdzony plan pracy obowiązywałby instruktorów, którzy mieliby obowiązek wykonania go w całości. Skorygowanie planu byłoby dopuszczalne za każdorazową zgodą izby rolniczej.

Na czele delegatury mogłaby stać rada, składająca się z 1/3 członków z nominacji izby rolniczej, 1/3 członków delegowanych przez powiatowy związek samorządowy i 1/3 członków wybranych przez powiatową organizację rolniczą dobrowolną.

Celem lepszej współpracy i lepszego kontaktu delegatury powiatowej z samorządem terytorialnym oraz dobrowolną organizacją rolniczą w posiedzeniach rady mógłby brać udział przewodniczący wydziału powiatowego oraz prezes powiatowej organizacji rolniczej.

Przewodniczącym rady delegatury byłaby osoba wybrana przez radę spośród członków rady.

Sądzymy, że można byłoby obejść się bez zarządu delegatury, upoważniając agronoma powiatowego do wykonywania bieżących prac delegatury, wpływających z obowiązującego planu pracy.

Jeżeli chodzi o kontrolę kasy delegatury, to sprawa ta mogłaby być rozwiązana w ten sposób, że wszelkie rachunki delegatury, potwierdzone przez kierownika - agronoma powiatowego, mogłyby być księgowane przez rachubę wydziału powiatowego, gdzie byłyby rewidowane i kontrolowane przez samorządową komisję rewizyjną.

Nie zachodziłaby również potrzeba prawdopo-



dobnie w praktyce organizacji specjalnego biura delegatury, gdyż wszelkie korespondencje mogłoby załatwić biuro wydziału powiatowego.

Gdyby jednak siedzibą delegatury była organizacja rolnicza, wówczas należałoby zaangażować specjalną siłę biurową do załatwiania bieżących spraw kancelaryjnych.

Nie możemy pominąć również sprawy wynagrodzenia i zabezpieczenia bytu instruktorów. Musi być stosowana ścisła selekcja kandydatów na instruktorów, muszą być stawiane im wysokie wymagania jakości i wydajności pracy, lecz z drugiej strony musi być zagwarantowane odpowiednio wysokie wynagrodzenie, aby instruktorzy nie uciekali do innych zawodów oraz musi być zagwarantowane ubezpieczenie w funduszu emerytalnym samorządowym.

W ten sposób pojęta organizacja rolnictwa na szczeblu powiatowym da następujące korzyści:

1) zagwarantuje dobrowolnej organizacji rolniczej zdrowy rozwój organizacyjny i samodzielność,

spowodowaną utrzymaniem się jedynie z funduszków i dochodów własnych;

2) podniesie prace fachowe pod względem jakościowym i ilościowym;

3) da możliwość izbie rolniczej właściwego planowania pracy i wykonania kontroli prac wykonywanych w powiatach;

4) zagwarantuje ciągłość prac fachowych;

5) da możliwość planowania prac na dłuższe okresy, gdyż z góry będzie wiadome o przybliżonych wpływach i dochodach delegatury;

6) da możliwość organizacji rolniczej i samorządowi terytorialnemu wpływania na projektowanie i wykonanie prac fachowych;

7) zapewni samorządowi terytorialnemu kontrolę wydatków, użytych na prace fachowe;

8) wpłynie na podniesienie jakości personelu instruktorskiego i zapewni mu przyszłość.

*Michał Bereziański.*

## Czy samorząd terytorialny popierał dotychczas w dostatecznym stopniu rozwój spółdzielczości

(Artykuł dyskusyjny)

Na podstawie materiałów (budżetów, zamknięć rocznych, posiadanych przez Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego) poczyniłem próby ustalenia wydatków pow. zw. sam. na popieranie spółdzielczości. Przeciętne wydatki na ten cel wynoszą rocznie około zł 100.000 t. j. zaledwie około 1% ogólnych wydatków na dział X (popieranie rolnictwa). Czynny udział w finansowaniu różnych typów spółdzielni bierze około 25% ogólnej liczby powiat. związków samorządowych. Podział tych wydatków według województw wykazuje, iż najwięcej łożą na spółdzielczość województwa centralne, następnie wschodnie, a w końcu dopiero wojew. południowe. Małe zainteresowanie spółdzielczością ze strony samorządów w województwach zachodnich należałoby tłumaczyć tym, iż spółdzielczość rozwinęła się tam na tyle silnie, iż nie wymaga ona pomocy z zewnątrz. Zaznaczyć należy, iż przedstawione powyżej cyfry w zakresie popierania spółdzielczości nie odtwarzają ścisłych danych, ponieważ wydatki te preliminarne są w różnych działach budżetów, bądź też mieszczą się w innych wydatkach na cele popierania rolnictwa np. w wydatkach na utrzymanie instr. rolnych mieszczą się wydatki na utrzymanie instr. spółdzielczych, albo w subwencjach dla różnych organizacji rolniczych mieści się również subwencja dla spółdzielczości, lecz wprost niemożliwością jest uchwycenie, w jakiej wysokości z subwencji tych korzysta spółdzielczość, gdyż samorządy przewidują w budżetach swych wspomniane subwencje przeważnie w globalnych kwotach. Tym niemniej jednakże, choć byśmy przypuścili, iż wydatki na spółdzielczość są nawet wyższe 10-krotnie od cyfry podanej wyżej, to nie przesłoni nam to faktu, iż wydatki te są w dalszym ciągu jeszcze bardzo małe, nietylko chociażby w stosunku do ogólnych kwot, wydatkowanych przez samorząd terytorialny na cele popierania rolnictwa (około zł 12 milionów

rocznie), lecz także w stosunku do zachodzących potrzeb w tej dziedzinie.

Zachodzi więc pytanie, co jest przyczyną, iż pomimo na ogół przychylnego stosunku samorządu terytorialnego do spółdzielczości, — ta dziedzina pracy gospodarczej jest w tak minimalnym stopniu przez ten samorząd finansowana? Przyczyn tych jest wiele, przy czym najważniejsze z nich są następujące:

Jednym z głównych motywów, z powodu którego spółdzielczość nie była dotąd dostatecznie finansowana przez samorząd teryt., wydaje się być przede wszystkim jej słaby do niedawna rozwój, na co składały się następujące przyczyny: a) odejście całego szeregu pracowników spółdzielczych w pierwszych latach niepodległości Polski do innych dziedzin pracy, jak samorządu, instytucji państw., banków itp. na skutek czego spółdzielczość pozbawiona została w wielu wypadkach przez pewien okres czasu fachowego kierownictwa, b) dewaluacja pieniądza która zniszczyła zapasy kapitałowe spółdzielni idące w setki milionów marek, koron czy rubli i spowodowała iż z chwilą wprowadzenia nowej waluty złotej w 1924 r. musiały spółdzielnie rozpocząć niemal od początku, c) na skutek dewaluacji złotej w 1925 r., ciężki stan finansowy spółdzielczości, jeszcze bardziej pogorszył się — d) w okresie silnego kryzysu gospodarczego t. j. od r. 1929, wiele spółdzielni mało odpornych uległo załamaniu, czemu zresztą nie można dziwić się, gdyż bardzo wiele firm prywatnych również tego okresu kryzysu nie zniósł — e) idąca do niedawna swoboda w tworzeniu organizacji spółdzielczych dla zupełnie nieraz dowolnych celów nie sprzyjała również należytemu rozwojowi spółdzielczości.

Z przyczyn powyższych, tudzież ze względu na fakt, iż wiele samorządów z tytułu udzielonych gwarancji zmuszone było przyjąć i to niekiedy dość zna-



czną część zadłużenia spółdzielni, liczonego nieraz w setkach tysięcy złotych, pozostał w związkach samorządowych pewien lęk przed angażowaniem się w popieraniu spółdzielczości, a nawet utarło się mniemanie, iż samorzady nie powinny subwencjonować spółdzielczości. Mniemanie to jest zupełnie nie słuszne, gdyż nie jest winą spółdzielczości, iż ogólne warunki gospodarcze Polski nie sprzyjały dotąd jej należytemu rozwojowi. Dopiero na skutek poważnego rozwoju spółdzielczości w ostatnich kilku latach zaczęto sobie zdawać sprawę, że spółdzielczość, poparta przez samorząd, może być potężną dźwignią w podniesieniu stanu gospodarczego. W związku z tym zaczęto się interesować spółdzielczością, o czym świadczą częste publikacje na ten temat w prasie samorządowej. Zaznaczyć należy, iż do pomyślnego rozwoju spółdzielczości znacznie przyczyniła się nowela ustawy o spółdzielniach z dnia 13.III.1934 r. która usunęła przesady oraz walki konkurencyjne pomiędzy spółdzielczymi związkami rewizyjnymi oraz podniosła znacznie poziom prac rewizyjnych.

Ogólna polityka gospodarcza w stosunku do rolnictwa nastawiona jest przede wszystkim na zwiększenie produkcji rolniczej, a za mało zwraca się uwagi na zbyt produktów rolnych, gdy tymczasem znaną jest powszechnie rzeczą, iż organizm gospodarczy Polski niedomaga nie na skutek braku produktów rolnych, lecz właśnie na skutek braku należytej organizacji zbytu tych produktów. Również polityka finansowa naszych banków państwowych nastawiona jest obecnie na zasilanie kapitałami prawie wyłącznie spółdzielni kredytowych wzgl. kas oszczędnościowo-pożyczkowych, tak, iż spółdzielnie kredytowe pozostają nadal na pierwszym planie, zaś spółdzielnie towarowe, które stopniowo i powoli powinny stwarzać warunki dla procesów kapitalizacyjnych na wsi naszej — pozostały na drugim planie.

Tak więc brak równowagi między spółdzielczością kredytową i towarową na wsi polskiej jest zasadniczą cechą ujemną naszego ruchu spółdzielczego, przyczym przerost spółdzielni kredytowych sprawia, iż kredyt, udzielany obecnie rolnictwu, zużytkowany jest nie na cele produkcyjne, lecz konsumcyjne. Dlatego też bardzo ważną rzeczą dla rozwoju spółdzielczości będzie zmiana polityki kredytowej naszych banków państwowych w kierunku wydatniejszego niż dotąd kredytowania spółdzielni towarowych

i produkcyjnych, jako też zmiana polityki gospodarczej państwowej, a to celem nastawienia jej w większym niż dotąd stopniu na organizację zbytu produktów rolnych. Ponadto, żeby polityka państwowa w stosunku do spółdzielczości była jednolita i posiadała jakikolwiek program, koniecznym wydaje się skupienie wszystkich spraw spółdzielczych w jednym ministerstwie najwięcej do tego powołanym t. j. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Obecnie sprawy spółdzielcze załatwiane są w kilku ministerstwach, co znacznie utrudnia zastosowanie jednolitej polityki w stosunku do spółdzielczości.

Brak obecnie jakiegokolwiek współpracy pomiędzy spółdzielczymi centralami gospodarczymi i ich związkami rewizyjnymi z jednej strony, a centralnymi organizacjami samorz. teryt. (Związek Powiatów R. P., Związek Gmin Wiejskich itp.) jako też naczelnymi zawodowymi organizacjami rolników z drugiej strony — sprawia, iż współpracy tej brak jest również na niższych szczeblach tych instytucji. Ze względu na to, iż ruch spółdzielczy na wsi, poparty życzliwą działalnością organów publicznych i zawodowych zrzeszeń rolniczych, jest najsilniejszą podstawą odrodzenia oraz rozwoju gospodarczego i społecznego wsi polskiej, przeto należałoby życzyć sobie, aby współpraca ta jak najprędzej nastąpiła i aby świadomość o popieraniu spółdzielczości przeniknęła jak najszersze warstwy działaczy samorządowych oraz zawodowych organizacji rolniczych.

Ponieważ we wszystkich niemal wsiach polskich budzi się w tej chwili czynny odruch poszukiwania formy walki z przeciwnościami, zainteresowanie organizacyjne, oraz świadomość, że we własnych siłach są drogi do wyjścia z dzisiejszego stanu gospodarczego, przeto należałoby te dążenia ludności wiejskiej silnie wesprzeć przez tworzenie pomyślnych warunków dla rozwoju spółdzielczości, co, jak już wyżej zaznaczyłem, można skutecznie jedynie przez zmianę zasad kredytowania spółdzielczości przez banki państwowe, zwiększenie subwencji dla spółdzielczości przez samorząd terytorialny, zcentralizowanie wszystkich spraw dotyczących spółdzielczości w Min. Rol. i Ref. Roln., oraz nawiązanie ścisłej współpracy spółdzielczości z samorządem terytorialnym i zawodowymi organizacjami rolników.

Jan Kociół.

## Amortyzacja i zagadnienie kapitałów w przedsiębiorstwach komunalnych<sup>1)</sup>

Odpisy amortyzacyjne, jako element kalkulacyjny, wchodzi w skład ceny wyznaczonej za wyprodukowane dobra.

W uzyskanych zatem ze sprzedaży wpływach mieści się równoważnik czynnika amortyzacyjnego. Równoważnik ten mieści się w majątku przedsiębiorstwa bądź w zasobach kasowych, bądź w należnościach od dłużników, które zresztą po pewnym okresie czasu również przyoblekają się w kształt pieniężny.

1) Patrz art. w Nr 38 tyg. „Samorząd“ pt. „Problem amortyzacji w przedsiębiorstwach komunalnych“.

W ten sposób powstaje fundus<sup>2)</sup> będący w aktywach bilansu przedsiębiorstwa odpowiednikiem majątkowym pozycji „kapitał amortyzacyjny“ figurującej po stronie pasywów.

W związku z tym wyłania się problem **przeznaczenia odpisów amortyzacyjnych**

2) W toku dalszych wywodów będę używał terminu „fundusz amortyzacyjny“ dla oznaczenia składników pieniężnych, gotówkowych (kasa, lokaty w bankach, lokaty w papierach procentowych), powstałych z odpisów na kapitał amortyzacyjny i będących do natychmiastowej dyspozycji przedsiębiorstwa.



n y c h i — jako zagadnienie natury wtórnej — problem lokowania i administrowania funduszem amortyzacyjnym.

Praktycznie widzimy następujące możliwości użytkowania funduszu amortyzacyjnego:

- renowacja majątku,
- lokacja w majątku obrotowym,
- lokacja w majątku inwestycyjnym,
- reprodukcyjne odtworzenie kapitału<sup>3)</sup>,
- spłata długów.

W przedsiębiorstwach komunalnych z a s a d n i c y m p r z e z n a c z e n i e m f u n d u s z u a m o r t y z a c y j n e g o b ę d z i e o d n o w i e n i e a m o r t y z o w a n y c h o b i e k t ó w m a j ą t k o w y c h p r z e d s i ę b i o r s t w a . W t o k u o k r e s u e k s p l o a t a c y j n e g o p r a c u j ą c e u r z ą d z e n i a u l e g a j ą z n i s z c z e n i u . P o p e w n y m o k r e s i e c z a s u s t a j ą s i ę n i e z d a t n y m i d o u z y t k u i m u s z ą b y ć z a s t ą p i o n e n o w y m i . W y d a t k i n a r e m o n t y t y c h u r z ą d z e ń m a j ą z a z a d a n i e j a k n a j d l u ż e j z a c h o w a ć i c h s p r a w n o ś ć i w y d a j n o ś ć — n i e m n i e j j e d n a k z e n a w e t p r z y n a j b a r d z i e j s t a r a n n e j k o n s e r w a c j i e k s p l o a t a c j a d a n e g o u r z ą d z e n i a s t a j e s i ę n i e m o ż l i w ą t e c h n i c z n i e l u b n i e r a c j o n a l n a g o s p o d a r c z o z e w z g l ę d u n a w y s o k i e k o s z t y t a k o b s ł u g i j a k i u t r z y m a n i a . D a n y o b i e k t m u s i b y ć w y c o f a n y z o b i e g u i z a s t ą p i o n y n o w y m . Ś r o d k ó w n a z a k u p i e n i e n o w e g o o b i e k t u , z a s t ę p u j ą c e g o o b i e k t z u ż y t y , d o s t a r c z a f u n d u s z a m o r t y z a c y j n y , k t ó r y w m i ę d z y c z a s i e z o s t a ł z g r o m a d z o n y w w y s o k i ś c i k o s z t ó w n a b y c i a o b i e k t u z u ż y t e g o . O c z y w i ą c e z d a r z y ć s i ę m o ż e , ż e n a g r o m a d z o n e o d p i s y w y s t a r c z ą j e d n y m n a c z ę ś c i o w e p o k r y c i e k o s z t ó w r e n o w a c j i . W ó w c z a s b r a k u j ą c y c h ś r o d k ó w b ę d z i e m u s i a ł o p r z e d s i ę b i o r s t w o k o m u n a l n e z a c e r p n ą ć z i n n y c h ź r ó d e ł .

Z procesem renowacji wiąże się ściśle sprawa administrowania i użytkowania funduszu amortyzacyjnego. Fundusz ten pozostaje w przedsiębiorstwie tak długo, dopóki nie zostanie użytkowany na renowację. Aby w odpowiednim momencie spełnić swe zasadnicze przeznaczenie, fundusz amortyzacyjny musi być administrowany i użytkowany w należyty sposób. Sposobem najprostszym jest lokowanie tego funduszu w odpowiednich instytucjach bankowych (jeśli chodzi o przedsiębiorstwa komunalne, najpraktyczniejsza będzie lokata w komunalnych instytucjach finansowych) na warunkach, umożliwiających w odpowiednim momencie upłynnienie lokaty. Jako środek lokaty mogą służyć także odpowiednie papiery wartościowe o zabezpieczeniu pupilarnym.

Często jednakże ze względu na brak środków obrotowych pozostawia się fundusz amortyzacyjny w majątku obrotowym — w zapasach magazynowych, w kasie, na rachunkach bieżących itp. Wiąże się z tym niebezpieczeństwo zamrożenia tych kwot i niemożliwość ich upłynnienia w wypadku, kiedy tego zajdzie potrzeba. Jednakże przy ostrożnym użytkowaniu i odpowiednim zabezpieczeniu możliwości upłynnienia, można ten sposób na równi z poprzednim uznać za najbardziej racjonalny i dogodny. Z jednym wszakże zastrzeżeniem, że użytkowanie w obrocie musi być traktowane jako wyjątek uzasadniony szczególną potrzebą. Po usunięciu szczególnych okoliczności fundusz winien być reak-

tywowany z powrotem i odpowiednio ulokowany w instytucji finansowej.

Specjalnie skomplikowane zagadnienie przedstawia lokowanie funduszu amortyzacyjnego w nowych inwestycjach. Jest to forma samoinwestowania się przedsiębiorstwa z kapitału amortyzacyjnego. Z braku odpowiednich kapitałów, mających swe źródło w dotacjach związku komunalnego lub z braku odpowiedniego kredytu długoterminowego, przedsiębiorstwa samorządowe nader często uciekają się do kapitału amortyzacyjnego (a także i innych kapitałów specjalnych) jako dogodnego źródła pokrycia kosztów rozbudowy przedsiębiorstwa. Zużycie funduszy amortyzacyjnych na nowe inwestycje w zasadzie równa się likwidacji odpowiedniej części kapitału amortyzacyjnego. Kapitał ten staje się wielkością wyłącznie ewidencyjną — mówiącą jedynie o stopniu zużycia amortyzowanych obiektów majątkowych, nie reprezentującą wszakże odpowiednich możliwości renowacyjnych.

Potepiająca ocena uznania takiego postępowania za niedopuszczalne jest oczywiście najłatwiejsza — słusznie jednak można się w tym dopatrzeć cech doktrynerstwa<sup>4)</sup>. Nowe inwestycje mogą na dłuższą metę trwale poprawić warunki eksploatacyjne i wyniki finansowe przedsiębiorstwa. Rezygnacja z ich dokonania z powodu niemożliwości zdobycia odpowiednich środków finansowych z zewnątrz przedsiębiorstwa, gdy jednocześnie przedsiębiorstwo zgromadziło w banku znaczne kwoty niezużytkowane i nisko procentujące, mogłoby w sumie przynieść znaczne szkody z punktu widzenia dobra publicznego.

Niemniej nie można przeoczyć i nie podkreślić niebezpieczeństwa takiego systemu postępowania zwłaszcza, gdyby, zatraciwszy cechy wyjątku, stało się powszechną regułą. O to zaś nie trudno, zważywszy, że ta droga jest ze wszystkich najłatwiejsza. Stąd postulat i wielkiej ostrożności i nader skrupulatnej kalkulacji, uzasadniającej wyjątkowość postępowania, i wreszcie bezwzględny obowiązek reaktywowania uszczuplonego funduszu amortyzacyjnego do pełnej wysokości z zysków najbliższych okresów, zwłaszcza jeżeli zyski te powiększą się dzięki wprowadzeniu nowych inwestycji.

Pomiędzy elementem majątkowym i elementem kapitałowym w przedsiębiorstwie istnieje jak najbardziej ścisły związek. Zmiany, zachodzące w jednym z nich, znajdują automatycznie odbicie w drugim. Proces niszczenia obiektów majątkowych w toku procesu eksploatacyjnego wiąże się z deprecjacją kapitału, ulokowanego w tych obiektach. Dokonywane remonty urządzeń inwestycyjnych jedynie oddalają proces likwidacji tych urządzeń. W pewnym momencie zostają one wycofane z obiegu i o ich wartość automatycznie obniża się kapitał zakładowy przedsiębiorstwa. Zadaniem amortyzacji jest pokrycie kosztów zastąpienia wycofanego obiektu — obiektem nowym. Tym samym również kosztem kapitału amortyzacyjnego odtworzony zostaje reprodukcyjnie kapitał zakładowy przedsiębiorstwa.

3) Używam tu terminologii dra H. Sandta, ob. jego „Amortyzacja w rozumieniu gospodarczym i podatkowym“.

4) Por. W. Gajewski: „Gospodarka przedsiębiorstw i przepisy“. Samorząd Miejski, Nr 2 1936.



Zdarza się jednakże, częściej w gospodarce prywatnej, że właściciel przedsiębiorstwa nie zamierza odnawiać niszczących obiektów majątkowych — że przeciwnie postanawia wycofać ulokowane w przedsiębiorstwie kapitały i użyć go do innych celów.

Formą wycofania kapitału może być poniechanie dokonywania odpisów amortyzacyjnych. Przedsiębiorstwo wykaże wówczas większe zyski, które oddane zostaną do dyspozycji przedsiębiorcy. W świetle poprzednich naszych rozważań jednakże musimy uznać tę metodę postępowania za błędną i niebezpieczną dla interesów tak przedsiębiorstwa jak i przedsiębiorcy, zwłaszcza w praktyce komunalnej.

Jedynie prawidłowa będzie droga normalnej amortyzacji, traktowanej w tym wypadku jako równoległy do procesu deprecjacji wartości majątku, proces wycofania ulokowanego w przedsiębiorstwie kapitału.

Zbliżonym zagadnieniem jest sprawa spłaty długów, zaciągniętych na dane urządzenia inwestycyjne przy pomocy funduszu amortyzacyjnego. Proces amortyzacji będzie tu również służył procesowi odtworzenia i wycofania kapitału, tym razem kapitału obcego.

Procesy te będą przebiegały równoległe, jeżeli okres używalności danego urządzenia inwestycyjnego będzie się pokrywał z okresem spłaty długów. W praktyce okresy te będą odbiegać od siebie i dokonywane odpisy mogą być mniejsze lub — przeciwnie — przewyższać odpowiednie raty spłaty długów. Rozbieżności te wszakże wynikają z okoliczności natury techniczno - finansowej i istoty zjawiska nie zmieniają.

Przy przedsiębiorstwach obliczonych na długie okresy trwania (teoretycznie często nawet na wiecznotrwałość — jak np. w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej) procesu spłaty kapitałów obcych z procesem amortyzacji urządzeń inwestycyjnych, rzecz prosta, wiązać nie należy. Długotrwałość urządzeń zmusza do tworzenia niezbędnych funduszy na renowację urządzeń, których likwidować z samej natury przedsiębiorstwa nie można. W tym wypadku wspomniane procesy należy oddzielić: przedsiębiorstwo musi wygospodarować środki i na odpisy amortyzacyjne i na spłatę długów, chyba że zamierza się w przyszłości koszty odnowienia pokryć z nowych na ten właśnie cel zaciągniętych kredytów.

Pomijam tu w rozważaniach okoliczność wyjątkowych trudności finansowych przedsiębiorstwa, kiedy to jego kierownictwo przyciśnięte terminami w braku odpowiednich środków płynnych sięga do rezerw amortyzacyjnych, aby przy ich pomocy spłacić ciężące zobowiązania — obojętne już długo czy krótkoterminowe, zaciągnięte na cele inwestycyjne czy jakiegokolwiek inne. Wyjątkowość okoliczności nasuwa konsekwentnie postulat, aby po pokonaniu trudności, podobnie jak w wypadkach wydatków na nowe inwestycje czy zakup składników majątku obrotowego, fundusz amortyzacyjny przywrócić do właściwej wysokości.

Odpisów na amortyzację dokonywać należy w pełnej wysokości niezależnie od ostatecznych wyników finansowych działalności przedsiębiorstwa w danym okresie eksploatacyjnym, a więc niezależnie od tego, czy bilans zamknięty został ostatecznym zyskiem, czy stratą.

W wypadku straty rezygnacja z dokonania odpisu automatycznie zmniejszałaby, a niekiedy nawet i całkiem zlikwidowałaby wykazaną przez buchalterię stratę. Rzecz prosta, nie potrzeba podkreślać, że takie załatwienie sprawy byłoby jedynie często papierową manipulacją. Amortyzacja bowiem jest zjawiskiem gospodarczym, nie zaś buchalteryjnym i nie zależy od jakichkolwiek zapisów i ksiąg, podobnie jak nie zależy od nich zużywana do produkcji robocizna i surowiec.

Odpis na umorzenia musi wchodzić w skład kosztów produkcji w określonej, z góry ustalonej wielkości. Wysokość odpisów na kapitał amortyzacyjny nie może zależeć od czyjejkolwiek decyzji, tylko od ustalonych i należycie uzasadnionych norm umorzeniowych. Nie jest bowiem rzeczą do pomyślenia z punktu widzenia racjonalnej gospodarki wiązanie polityki kształtowania zysków z dowolnościami w manipulowaniu wysokością sumy odpisów na kapitał amortyzacyjny. Odpis na kapitał amortyzacyjny jest — jak wiemy z poprzednich rozważań — jednym z najbardziej niezmiennych składników kosztów stałych przedsiębiorstwa, najbardziej uniezależnionym od wielkości produkcji, a już całkowicie niezależnym od roli przedsiębiorstwa czy czyjejkolwiek. „Oszczędności“ na odpisach na kapitał amortyzacyjny w żadnym razie czynić nie można. Stąd też wynika bezwzględność zasady niezależności odpisów amortyzacyjnych od wyników bilansowych przedsiębiorstwa.

Pokrycie straty, wykazanej przez przedsiębiorstwo komunalne, winno nastąpić na drodze bądź odpowiedniej dotacji związku samorządowego, bądź sięgnięcia do odpowiednich rezerw, o ile przedsiębiorstwo rezerwy takie posiada, bądź wreszcie na drodze pomniejszenia kapitału zakładowego przedsiębiorstwa jako zaszelej w okresie eksploatacyjnym a niepokrytej odpowiednimi dochodami deprecjacji majątku przedsiębiorstwa.

Kazimierz Romaniuk.

## Co piszą inni

### „Każdemu polskiemu dziecku otwórzmy drzwi szkoły“

W związku ze zorganizowaniem „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ „Kurier Poranny“ z dn. 2 października br. zamieścił pod powyższym tytułem artykuł p. H. Szylerowej, omawiający zagadnienie szkolnictwa powszechnego.

Autorka stwierdza, że

„sytuacja naszego szkolnictwa znów się przedstawia tak źle, że dzieci, które teraz wyruszą pochodem, wołając: szkoły nam dajcie! każdemu polskiemu dziecku otwórzcie drzwi polskiej szkoły! — znowu nie tylko



o izby szkolne wołać będą, lecz w ogóle o większe zrozumienie dla spraw i potrzeb oświaty. „Tydzień szkoły powszechnej“ tym razem także jeszcze będzie wielką ogólną manifestacją oświatową, która — przypominając nam, jak bardzo dużo potrafiło dokonać Towarzystwo w ciągu kilku lat swego istnienia — nie tylko otucha nas napelnia, ale i poczuciem, że inne braki naszego szkolnictwa tak samo zdołamy wyrównać, jeżeli do tej pracy przystąpimy z taką właśnie energią i dobrą wolą, a przede wszystkim z tak konsekwentnie przemyślanym planem. I wpoi w nas (może nareszcie!) przekonanie, że już najwyższy czas zabrać się spodem do tego“.

Przytaczając słowa Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wypowiedziane przez Radio w dn. 4 września, a malujące nasz stan oświaty i liczebność młodego pokolenia, Autorka pisze:

„Słowa te, oczywiście, zdziwić nie mogły nikogo, kto bodaj zdala śledził nasze sprawy szkolne, kto się interesował przebiegiem obrad Państwowej Rady Oświecenia i dyskusji nad budżetem resortu oświaty w parlamencie. Przemawiano tam nieraz o wiele jaskrawiej na ten temat, o wiele bardziej uderzające przytaczano liczby i zestawienia. Więc raczej to mogłoby i powinno nas zdziwić, że się przez tyle lat ciągle spychało budżet oświaty na tak dalekie miejsce, że procentowo, w stosunku do całości budżetu państwowego, nie tylko nie przewyższał on budżetu oświaty w tamtych innych państwach, o tyle uboższych w młodzież, o tyle mniej, niż my, potrzebujących zarówno izb szkolnych i etatów nauczycielskich, jak rozbudowy szkolnictwa — ale, przeciwnie, im nie dorównywał. Zawsze przy obradach budżetowych było u nas wszystko ważne i najważniejsze — prócz oświaty“.

Autorka stwierdza, że dziś beztraska w tym zakresie mija, lecz mimo to budżet na szkolnictwo wzrasta w tempie o wiele powolniejszym, niż tego wymagają potrzeby.

## „O opiekę prawną dla wsi“

„Gazeta Polska“ w numerze z dn. 24 września br. zamieściła artykuł pod powyższym tytułem, napisany przez p. Jadwigę Dmochowską. Autorka porusza szereg ciekawych zagadnień, związanych szczególnie z opieką społeczną.

„Ktokolwiek zetknął się ze sprawami opieki społecznej na wsi, ten niezawodnie doszedł do przekonania, że znaczna część wypadków, w których gmina przychodzi ze stałą lub doraźną pomocą materialną, niesłusznie obciąża fundusze publiczne. Analizując każdy poszczególny wypadek, dojdziemy do wniosku, że co najmniej połowa obowiązków, które bierze na siebie gmina, winna być w rzeczywistości spełniana przez osoby prywatne, które bądź z nieświadomości i niedołęstwa, bądź ze złośliwego wyrachowania od obowiązku tego się uchylają.

Weźmy wypadki najczęściej spotykane: sieroty, umieszczane bądź to na opiece otwartej w rodzinach, bądź w zakładach wychowawczych, przy czym opłaty ponosi gmina.

Tymczasem nie rzadko sieroty owe są właścicielami jakiegoś kawałka gruntu, części nieruchomości należnej im po zmarłych rodzicach. Nikt jednak praw tych nie dochodzi, nikt nie zatroszczy się o powołanie rady familijnej, wyznaczenie opiekunów, obowiązanych do złożenia rachunków z opieki. Często starsze rodzeństwo lub ktoś z dalszych krewnych ciągnie zyski z majątków nieletnich, dzieci zaś umieszczane są w zakładzie lub na służbie. Następstwem takiej krzywdy bywają potem długotrwałe spory i procesy rodzinne, nierzadko akty zemsty, narazie jednak ciężar utrzymania i wychowania sierot dźwiga najnieślusniej społeczeństwo“.

„Nieraz nam się zdawało, że obecny minister oświaty też walczy za mało energicznie o swój budżet. Ale ostatnie jego przemówienie przez radio nasuwa nam cokolwiek inną supozycję. Każe przypuszczać, iż to jest walka tak ciężka, że się bez zgodnej pomocy opinii społecznej nie obędzie. I że minister apeluje do społeczeństwa o tę pomoc... Wyjaśniając przyczyny sytuacji, którą nazywa „ostrym kryzysem szkolnym“, podkreślając ogrom naszych oświatowych potrzeb — pragnie, aby społeczeństwo nie pozwoliło dłużej cierpieć tego stanu“.

Autorka uważa, że Minister Oświaty, zwracając się do społeczeństwa, osiągnie pewien skutek

„I sądzić należy, że się nie zawiedzie. Właśnie tak samo, jak nie zawiedli się inicjatorzy i organizatorzy Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, gdy zaapelowali o pomoc do społeczeństwa. Przykład akcji Towarzystwa jest bardzo specjalnie znamienity pod tym względem. Bo przecież nie idzie w niej tylko o olbrzymie sumy, które — wciąż rosnąc — wpływają (z groszowych składek) do kas Towarzystwa. Nikt, najoczywiście, nie myśli na składkach społecznych opierać rozwoju oświaty! Ale idzie o rozmach, jakiego nabrała praca, o to, że w niej już dzisiaj biorą udział setki tysięcy ludzi. I, przede wszystkim, o to — że w budżetach gminnych, które wciąż przed tym „nie miały pieniędzy“ na budownictwo szkolne, znalazły się jednak pod wpływem społecznego impulsu te pieniądze!“

Dlatego Towarzystwo odegrało już i odgrywa nadal w naszej rzeczywistości szkolnej rolę, nieporównanie większą, niżli mu zakreślił statut i wytyczne akcji, — a jego dorobek realny w postaci wybudowanych izb szkolnych i majątku, już dziś wielomilionowego, który pozwala coraz więcej ich budować, jest jeszcze niczym w porównaniu z faktem, że oto pod jego wpływem obudziło się wreszcie sumienie społeczne, że każdy człowiek w Polsce zrozumiał potrzebę budowania gmachów szkolnych“.

A.

Autorka zwraca także uwagę na los pól sierot z pierwszego małżeństwa, na los starców, którzy przepisali gospodarstwa dzieciom, na los, dzieci nieślubnych, dziewczyn uwiedzionych, wreszcie dochodzi do następujących wniosków:

„Kilka wytoczonych i wygranych procesów, przykład sąsiada zmuszonego do płacenia alimentów miesięcznych, podziałałyby skuteczniej niż wszelkie umoralniające pogadanki i lektury.

Rolą opieki społecznej byłoby przede wszystkim gruntowne zapoznanie się z każdym podlegającym jej wypadkiem i zasięgnięcie porady prawnej w razie nasuwających się wątpliwości.

Opiekunowie społeczni winni być pod tym względem należycie uświadomieni i w każdym podobnym wypadku składać raporty. Ingerencja prawna mogłaby wiele sytuacji poprawić, samowoli i nadużyć ukrocić.

Musiaby tu jednak gminom przyjść z pomocą organ nadzrzędny, a mianowicie wydział powiatowy, dając możność ludności korzystania z bezpłatnych porad prawnych, a nawet niejednokrotnie wytaczając powództwo cywilne.

Wydatki poniesione na opłacenie radcy prawnego nie tylko zostałyby pokryte, ale przyczyniłyby się z pewnością do poważnego odciążenia budżetu samorządowego“.

A.



## Sprawy bieżące

### PODATEK DROGOWY.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do pp. wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), przewodniczących wydziałów powiatowych, prezydentów miast i starostów krajowych w Poznaniu i Toruniu okólnik Nr 36 z dnia 30 września 1938 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 29, poz. 174) treści następującej:

„W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw ukaże się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Komunikacji w sprawie wykonania art. 12 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu nadanym art. 5 pkt. 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 455) o podatku drogowym. Z uwagi na to, że — stosownie do przepisów powołanej ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. podatek drogowy na obszarze miast wydzielonych może być pobrany już w roku budżetowym 1938/39 w wysokości półrocznego wymiaru, a zbyt późno ukazanie się rozporządzenia mogłoby uniemożliwić tym miastom powzięcie odpowiednich uchwał we właściwym terminie z zachowaniem przepisu art. 40 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, zarządzam aby uchwały w sprawie poboru omawianego podatku odpowiadały następującym zasadom.

1. Suma podatku drogowego nie może przekraczać kwoty wydatków związku samorządowego na budowę i utrzymanie dróg oraz na spłatę i oprocentowanie pożyczek długoterminowych zużytych na cele drogowe, a w powiatowych związkach samorządowych również na zapomogi na cele drogowe dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych, zmniejszonych o sumę wpływów budżetowych, mających specjalne przeznaczenie na cele drogowe.

2. Wymiar i pobór podatku drogowego na rzecz pomorskiego i poznańskiego wojewódzkich związków samorządowych na budowę i utrzymanie dróg wojewódzkich może być dokonany jedynie łącznie z wymiarem i poborem podatku drogowego na rzecz powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych. Wymiar tego podatku będzie dokonany przez wydziały powiatowe względnie zarządy miejskie miast wydzielonych. Gdyby niektóre powiatowe związki samorządowe lub miasta wydzielone nie pobierały na swoją rzecz podatku drogowego, wówczas wydziały powiatowe względnie zarządy miejskie miast wydzielonych dokonają wymiaru i poboru podatku drogowego tylko na rzecz wojewódzkiego związku samorządowego.

3. Łączne obciążenie poszczególnych kategorii płatników z tytułu podatku drogowego, pobieranego na rzecz powiatowych związków samorządowych, względnie miast wydzielonych i na rzecz wojewódzkiego związku samorządowego, nie może przekraczać norm, określonych w art. 12 ust. (3) i (4) cytowanej ustawy.

Jeżeli stawki podatku drogowego, uchwalone przez radę powiatową, względnie radę miejską, łącz-

nie ze stawkami tegoż podatku, uchwalonymi przez sejmik wojewódzki, będą przekraczały normy, określone w art. 12 ust. (3) i (4) ustawy, wówczas podatek drogowy pobrany będzie według maksymalnych stawek, określonych w powołanych przepisach, a podział wpływów z podatku drogowego pomiędzy powiatowy związek samorządowy względnie gminę miejską a wojewódzki związek samorządowy będzie dokonany w stosunku do wysokości prelimitowanych na dany rok budżetowy wydatków na utrzymanie i budowę dróg wojewódzkich i dróg powiatowych, względnie gminnych, podlegających — zgodnie z § 2 rozporządzenia — pokryciu z wpływów z podatku drogowego.

4. Wszelkie wpłaty, dokonywane przez płatników na poczet podatku drogowego, wymierzonego na rzecz powiatowego związku samorządowego względnie gminy miejskiej i na rzecz wojewódzkiego związku samorządowego, podlegają zaliczeniu na rzecz tych związków w stosunku do wysokości stawek podatkowych, uchwalonych przez te związki bądź też w przypadku, przewidzianym w § 4 ust. (2) rozporządzenia w stosunku do wysokości prelimitowanych na dany rok wydatków drogowych.

5. Uchwała sejmiku wojewódzkiego o poborze podatku drogowego powinna być podana do wiadomości wydziałom powiatowym i zarządom miejskim miast wydzielonych na 3 miesiące przed rozpoczęciem danego okresu budżetowego.

6. Za wymiar i pobór podatku drogowego na rzecz wojewódzkich związków samorządowych związki te winny wypłacać wydziałom powiatowym i zarządom miejskim miast wydzielonych wynagrodzenie w wysokości 5% sum, ściągniętych tytułem podatku drogowego, przypadającego na rzecz wojewódzkich związków samorządowych.

7. Rokiem podatkowym dla wymiaru podatku drogowego jest rok budżetowy.

8. Nie mogą być obciążone podatkiem drogowym grunty, wymienione w art. 2 pkt. 2 — 12 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593).

9. Do dnia 1 stycznia 1940 r. podatkiem drogowym mogą być obciążone przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, wykupujące świadectwa przemysłowe względnie karty rejestracyjne, przewidziane w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 46, poz. 339), zaś od dnia 1 stycznia 1940 r. przedsiębiorstwa i zajęcia, wykupujące karty rejestracyjne zgodnie z ustawą z dnia 25 kwietnia 1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 293).

10. Nieruchomości stale zwolnione od podatku od nieruchomości na podstawie przepisów art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14) oraz nieruchomości, wymienione w § 7 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 kwiet-



nia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 259), nie mogą być obciążone podatkiem drogowym.

11. Podatkiem drogowym w miastach wydzielonych mogą być obciążone tylko nowowzniesione budowle oraz części nadbudowane i przybudowane, czasowo zwolnione od podatku od nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 22 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 786), rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 508), ustawy z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 173) oraz ustawy z dnia 19 kwietnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 224).

Dla ustalenia podstawy wymiaru podatku drogowego od części nadbudowanych i przybudowanych należy brać czynsz względnie wartość czynszową, przypadającą tylko od tych części nieruchomości, które podlegają podatkowi drogowemu.

12. Obowiązek podatkowy w odniesieniu do nowowzniesionych budowli rozpoczyna się z początkiem następnego miesiąca po dniu, od którego rozpoczyna się bieg terminu zwolnienia od podatku od nieruchomości na zasadzie przepisów o ulgach dla nowowznoszonych budowli. Obowiązek ten gaśnie z końcem tego miesiąca, w którym wygasa zwolnienie od państwowego podatku od nieruchomości.

13. Przez podstawę idealnego wymiaru podatku od nieruchomości należy rozumieć taką podstawę wymiaru podatku, jaką należało by przyjąć według przepisów art. 6 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14), gdyby te nieruchomości nie korzystały ze zwolnienia od podatku od nieruchomości.

Dla nieruchomości, których użytkowanie rozpoczęło się w ciągu roku budżetowego, poprzedzającego rok podatkowy, podstawą idealnego wymiaru podatku od nieruchomości stanowi czynsz roczny, obliczony w stosunku do czynszu należnego za okres użytkowania.

Dla nieruchomości, których użytkowanie rozpoczęło się w ciągu roku podatkowego, podstawę idealnego wymiaru państwowego podatku od nieruchomości stanowi czynsz należny za okres użytkowania, obliczony od chwili rozpoczęcia użytkowania, do końca roku budżetowego w stosunku do czynszu należnego za 1 miesiąc najmu lub dzierżawy.

14. Podwyższenie maksymalnych norm podatkowych, przewidzianych art. 12 ust. (3) lit. a, b i c ustawy, może nastąpić tylko w tym przypadku, gdy dokonanie wydatków drogowych w większym rozmiarze, aniżeli pozwalają na to wpływy z podatku drogowego według stawek określonych w art. 12 ust. (3) ustawy, jest konieczne dla celów komunikacyjnych i gospodarczych, a brak innych źródeł pokrycia tych wydatków.

Gdyby w województwach pomorskim i poznańskim łączne stawki podatku drogowego, uchwalone na rzecz powiatowego związku samorządowego lub miasta wydzielonego i na rzecz wojewódzkiego związku samorządowego, przekraczały na obszarze poszczególnych powiatów względnie miast wydzielonych normy określone w art. 12 ust. (3) ustawy i zachodziłaby konieczność podwyższenia stawek podatkowych w granicach określonych w art. 12 ust. (4) ustawy, wówczas zezwolenie na podwyższenie

stawek podatkowych winien wyjednać zainteresowany wydział powiatowy względnie zarząd miejski.

15. Obciążenie nieruchomości kosztami pierwszego urządzenia ulic lub placów na podstawie przepisów ustępu (4) art. 174 prawa budowlanego powoduje zwolnienie danej nieruchomości od podatku drogowego na okres lat 6-ciu natomiast zwolnienia takiego nie powoduje fakt obciążenia danej nieruchomości kosztami zamiany nawierzchni na mocy przepisów ust. (5) art. 174 prawa budowlanego.

16. Sześcioletni okres ulg podatkowych, przewidzianych w ust. (6) art. 12 ustawy rozpoczyna się: a) dla nieruchomości, które zostały obciążone kosztami pierwszego urządzenia ulic przed dniem 1 października 1938 r. i dla których statutowe terminy płatności rat tych kosztów (bez względu na ilość rat) przypadają po tym terminie oraz dla nieruchomości, które zostaną pociągnięte do pokrycia kosztów pierwszego urządzenia ulic w okresie od 1 października 1938 r. do 31 marca 1939 r. — z dniem 1 października 1938 r.; b) dla nieruchomości, które zostaną obciążone kosztami pierwszego urządzenia ulic po dniu 31 marca 1939 r. — z początkiem tego roku budżetowego, w którym zapadnie termin płatności pierwszego nakazu płatniczego z tytułu obciążenia danej nieruchomości kosztami pierwszego urządzenia ulic i placów.

Rozłożenie kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów na spłaty na okres dłuższy niż lat 6 nie ma wpływu na okres zwolnienia danej nieruchomości od podatku drogowego.

W przypadku nieskorzystania przez zarząd miejski z uprawnień, wynikających z przepisu ust. (4) art. 174 prawa budowlanego, koszty pierwszego urządzenia ulic i placów w zakresie budowy nawierzchni i chodników mogą być pokrywane z wpływów z podatku drogowego.

Ponadto wyjaśniam, że:

a) obciążenie poszczególnych kategorii płatników podatkiem drogowym na rzecz wojewódzkiego związku samorządowego powinno być jednakowe dla obszaru całego województwa;

b) jeżeli ten sam płatnik został pociągnięty do uiszczenia podatku drogowego z tytułu posiadania gruntu, nieruchomości i przedsiębiorstwa przemysłowego względnie handlowego w nakazie płatniczym należy podać osobno wysokość podatku drogowego, obliczonego w stosunku do każdego z wymienionych wyżej obiektów;

c) z uwagi na to, że przepisy o podatku drogowym zostały zamieszczone w części I ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, do zatwierdzenia uchwał o poborze tego podatku oraz do wymiaru i poboru tego podatku stosują się odpowiednio przepisy części IV, V i VI powołanej ustawy z uwzględnieniem przepisów § 120 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 113, poz. 937) zmienionego częściowo rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 maja 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 400);

d) przedkładając do zatwierdzenia uchwały o poborze podatku drogowego, związku samorządowe winny dołączać szczegółowy wykaz preliminowanych na dany rok wydatków drogowych oraz zestawienia



wpływów budżetowych mających specjalne przeznaczenie na pokrycie wydatków drogowych;

e) podatek drogowy, jako dochód celowy, może być zatwierdzany tylko na jeden okres budżetowy;

f) statuty o poborze podatku drogowego powinny w zasadzie odpowiadać statutowi wzorowemu, dołączonemu do niniejszego zarządzenia.

W końcu zaznaczam, iż z dniem 1 kwietnia 1939 r. przestaje obowiązywać okólnik z dnia 11 maja 1936 r. Nr 33 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 14, poz. 85) w części dotyczącej poboru specjalnych opłat drogowych“.

Zał. Nr 1 do okólnika Nr 36.

#### Statut wzorowy o podatku drogowym.

Na podstawie art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu nadanym art. 5 pkt. (3) ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 455) pobrany będzie w roku budżetowym . . . . . na obszarze . . . . . (miasta . . . . . powiatowego związku samorządowego) podatek drogowy.

##### § 1.

Na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem i budową dróg samorządowych pobrany będzie w roku budżetowym . . . . . podatek drogowy w kwocie . . . . . zł.

##### § 2.

Podatek drogowy pobrany będzie w wysokości:

1) . . . . % wymiaru państwowego podatku gruntowego, obliczonego bez oddzielnego dodatku i ulg, przewidzianych w art. 7 i 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593),

2) . . . . % ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, przewidzianych w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 46, poz. 339),

3) . . . . % podstawy wymiaru państwowego podatku od nieruchomości, ustalonej w myśl przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14) lub . . . . % podstawy idealnego wymiaru podatku od nieruchomości czasowo zwolnionych od podatku od nieruchomości.

(W miastach wydzielonych ma zastosowanie tylko drugie zdanie pkt. 3 po słowie „lub“).

##### § 3.

Wymiar i pobór podatku drogowego skutecznie . . . . . (Wydział Powiatowy, Zarząd Miejski).

##### § 4.

O wymierzonym podatku drogowym zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczym.

Podatek drogowy płatny jest w równych ratach półrocznych w miesiącu kwietniu i listopadzie.

##### § 5.

Odwołania przeciwko wymiarowi podatku drogowego wnosić należy w terminie i trybie, przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 62, poz. 454), a na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego w terminie i trybie, przewidzianym w § 69 i nast. ustawy o daninach komunalnych z dnia 14 lipca 1893 r.

##### § 6.

Nieuiszczony w przepisany terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek według postanowień ustawy z dnia 18 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 8, poz. 88) oraz z doliczeniem kosztów egzekucyjnych według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 73, poz. 721) zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 401).

W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), zmienione częściowo rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 2

stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 24), z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 78), z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 340) — koszty egzekucyjne pobierane będą według przepisów tego rozporządzenia.

##### § 7.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 345 zł 90 gr o ile wykroczenie nie jest karalne według art. 62—66 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

##### § 8.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i ogłoszeniu (wskazać sposób ogłoszenia w danej miejscowości przyjęty) z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 19 . . . roku do dnia 31 marca . . . . . roku.

U w a g a I. Od dnia 1 stycznia 1940 r. pkt. 2 § 2 statutu winien mieć brzmienie następujące: „2) . . . . % ceny kart rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zakładów, wymienionych w działach I, lit. a) i II lit. a) części III załącznika do art. 7 ustawy z dnia 25 kwietnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 293), jeżeli zatrudniają one ponad 100 pracowników i w wysokości . . . . % od pozostałych przedsiębiorstw i zajęć“.

U w a g a II. W przypadku wprowadzenia na obszarze województwa pomorskiego i poznańskiego poboru podatku drogowego na rzecz wojewódzkiego związku samorządowego, powiatowe i miejskie statuty podatkowe winny być uzupełnione w sposób następujący:

a) w nagłówku do statutu przed wyrazami: „pobrany będzie“ należy wstawić: „oraz w związku z uchwałą Sejmiku Wojewódzkiego w . . . . z dnia . . . .“,

b) w § 2 w końcu pkt. pkt. 1, 2 i 3 należy dodać wyrazy: „w tym:

a) na rzecz pow. zw. sam. (miasta) . . . . %,

b) na rzecz wojewódzkiego zw. sam. . . . . %“. Gdyby zaś podział wpływów z podatku drogowego pomiędzy powiatowy związek samorządowy względnie miasto i wojewódzki związek samorządowy dokonywał się według przepisów § 4 ust. (2) rozporządzenia — wówczas nie należy uzupełniać § 2 statutu w sposób wyżej podany, natomiast w pierwszym zdaniu § 2 zamiast wyrazów: „w wysokości“ należy wstawić wyrazy: „na rzecz powiatowego związku samorządowego (miasta . . . . .) i wojewódzkiego związku samorządowego w łącznej wysokości“.

Zał. Nr 2 do okólnika Nr 36.

#### Statut wzorowy o poborze podatku drogowego na rzecz wojewódzkich związków samorządowych.

Na podstawie art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu nadanym art. 5 ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 455) pobrany będzie w roku budżetowym . . . . . na rzecz . . . . . wojewódzkiego związku samorządowego podatek drogowy.

##### § 1.

Na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem i budową dróg wojewódzkich pobrany będzie w roku budżetowym . . . . . podatek drogowy w kwocie . . . . . zł.

##### § 2.

Podatek drogowy pobrany będzie w wysokości:

1) . . . . % wymiaru państwowego podatku gruntowego, obliczonego bez oddzielnego dodatku i ulg, przewidzianych w art. 7 i 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593),

2) . . . . % ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, przewidzianych w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 46, poz. 339).

3) . . . . % podstawy wymiaru państwowego podatku od nieruchomości, ustalonej w myśl przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14) względnie . . . . % podstawy idealnego wymiaru podatku od nieruchomości czasowo zwolnionych od podatku od nieruchomości.

##### § 3.

Wymiar i pobór podatku drogowego na rzecz Wojewódzkiego Związku Samorządowego zostanie dokonany przez



wydziały powiatowe i zarządy miejskie miast wydzielonych łącznie z wymiarem i poborem podatku drogowego na rzecz powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych.

#### § 4.

Odwolania przeciwko wymiarowi podatku drogowego wnosić należy w terminie i trybie, przewidzianym w § 69 i nast. ustawy o daninach komunalnych z dnia 14 lipca 1893 r.

#### § 5.

Nieuiszczony w przepisany terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek według postanowień ustawy z dnia 18 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 8, poz. 88) oraz z doliczeniem kosztów egzekucyjnych według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 73, poz. 721), zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 401).

W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) zmienionego częściowo rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 24), z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 78), z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 340) — koszty egzekucyjne pobierane będą według przepisów tego rozporządzenia.

#### § 6.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 345 zł 90 gr, o ile wykroczenie nie jest karalne według art. 62—66 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

#### § 7.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i po ogłoszeniu w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 19... roku do dnia 31 marca 19... roku.

### ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE O PODATKU DROGOWYM.

W Dzienniku Ustaw Nr 76, poz. 730 ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 września 1938 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Komunikacji o podatku drogowym.

Rozporządzenie opiera się na upoważnieniu, zawartym w art. 12 ust. (8) ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu art. 5 pkt. 3) ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (D. U. R. P. Nr 59, poz. 455):

Rozporządzenie rozwija konstrukcję podatku drogowego jako daniny celowej i w pewnym sensie kontyngentowej. Mianowicie suma podatku drogowego nie może przekraczać sumy wydatków na budowę i utrzymanie dróg oraz na spłatę i oprocentowanie pożyczek długoterminowych, zużytych na cele drogowe, a w powiatowych związkach samorządowych również na zapomogi na cele drogowe dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych, zmniejszonej o sumę wpływów budżetowych, mających specjalne przeznaczenie na cele drogowe (§ 2). Cytowana wyżej ustawa rozszerzyła podstawę ogólnej sumy podatku (dawniej opłat) przez uwzględnienie także zapomóg dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych. Rozporządzenie wykonawcze wyjaśnia, że również obsługa pożyczek drogowych może być brana pod uwagę przy określaniu ogólnej sumy wydatków drogowych.

W §§ od 3 do 7 rozporządzenie normuje szereg spraw, dotyczących specjalnie woj. zachodnich, gdzie jak wiadomo prawo poboru podatku drogowego po-

siada na równi z powiatowymi zw. samorządowymi — i miastami wydzielonymi — samorząd wojewódzki. Mianowicie wymiar i pobór podatku drogowego na rzecz samorządu powiatowego będzie dokonywany przez wydziały powiatowe i zarządy miejskie miast wydzielonych łącznie z podatkiem, pobieranym na ich rzecz (§ 3). Za czynności te będą otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 5% sum osiągniętych, tytułem podatku drogowego, przypadającego na rzecz samorządu wojewódzkiego.

Łączne obciążenie poszczególnych kategorii płatników podatkiem drogowym na rzecz powiat. zw. samorz. lub miast wydzielonych oraz na rzecz samorządu wojewódzkiego nie może przekraczać granicy, określonej w art. 12 ustawy o tymcz. uregul. finan. komun. (§ 4 pkt. (1)). Jeśli łącznie stawki będą przekraczać te normy, wtedy pobiera się podatek w maksymalnie dozwolonej wysokości (112,5% podatku gruntowego, 22,5% ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych i 5,25% podstawy wymiaru podatku od nieruchomości), a wpływy dzieli się między pow. zw. sam. lub miasto wydzielone a samorząd wojewódzki w stosunku do sum preliminowanych na wydatki drogowe (§ 4 ust. (2)).

Wpłaty na poczet podatku łącznie wymierzonego na rzecz pow. zw. sam. lub miasta i samorządu wojewódzkiego dzieli się według wysokości stawek uchwalonych przez te związki (§ 5). Uchwała sejmiku wojewódzkiego o poborze podatku powinna być podana do wiadomości wydziałom powiatowym na 3 miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego (§ 6).

§§ 9 i 10 poświęcone są wyjaśnieniu przepisów ustawy w kwestii niepodlegania podatkowi drogowemu nieruchomości, nie podlegających stale państwowemu podatkowi od nieruchomości oraz co do obciążania podatkiem drogowym nieruchomości w miastach wydzielonych; w miastach tych obciążać nim można tylko nieruchomości, czasowo zwolnione od podatku od nieruchomości na mocy przepisów o ulgach dla nowowznoszonych budowli. Następne §§ (11 i 12) określają moment powstania obowiązku podatkowego w stosunku do nowowzniesionych budowli oraz sposób ustalania idealnej podstawy wymiaru państwowego podatku od nieruchomości dla wymiaru podatku drogowego od nieruchomości, czasowo zwolnionych od państwowego podatku od nieruchomości.

Wreszcie § 13 określa początek biegu 6-letniego zwolnienia od podatku drogowego nieruchomości, które zostały pociągnięte do opłat z art. 174 prawa budowlanego.

Rozporządzenie wchodzi w życie na obszarze miast wydzielonych z dniem 1 października 1938 r., poza tym — z dniem 1 kwietnia 1939 r.

### DIETY I KOSZTY PODRÓŻY CZŁONKÓW KOMISJI WYBORCZYCH.

W sprawie powyższej Pan Minister Spraw Wewnętrznych wystosował do pp. wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast na całym obszarze Państwa (z wyjątkiem wojew. śląskiego) okólnik Nr 38 z dnia 30 września 1938 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 29, poz. 176) treści następującej:



„W związku z przepisem art. 13 ustawy z dnia 16.VIII.1938 r. o wyborze radnych miejskich Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 480), dotyczącym sprawy diet i kosztów podróży przewodniczących i członków komisji wyborczych, udzielam następujących wskazówek i wyjaśnień:

1) Wyrażenie, zamieszkałym poza miejscem urzędowania“, użyte w ustępie (2)-gim art. 13 cyt. ustawy o wyborze radnych miejskich, rozumieć należy w ten sposób, że chodzi tu o czasowe miejsce zamieszkania, a nie o miejsce zamieszkania stałe. Równocześnie zaznaczam, że w zasadzie należało by unikać powoływania na przewodniczącego i członków komisji tych osób, które mieszkają czasowo poza miejscem urzędowania komisji wyborczej. Jeśli się jednak tego nie da uniknąć, przewodniczącemu i członkom głównych, okręgowych i obwodowych komisji wyborczych przysługuje zwrot kosztów podróży do miejsca urzędowania (tj. cena biletu kolejowego 2 klasy, koszty przejazdu autobusem lub statkiem) w obie strony. Koszty te przysługują również przewodniczącemu i członkom komisji, odbywającym podróże służbowe, np. podróże mające na celu zasięgnięcie wskazówek u władz nadzorczych itp. Sędziowie, pełniący funkcje przewodniczących głównych komisji wyborczych w myśl art. 11 ust. (2) ustawy, mają prawo do zwrotu kosztów podróży i innych należności służbowych na zasadach rozp. Rady Ministrów z dnia 28.III.1934 r. w brzmieniu ustalonym rozp. Rady Ministrów z dnia 2.VII.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 393).

2) Przewodniczący oraz członkowie komisji wyborczych posiadają prawo do diet, o ile utrzymują się z zarobku dziennego i tracą ten zarobek w związku z pracami komisji, przy czym chodzi tu o pracę zarówno na posiedzeniach komisji wyborczej, jak i o czynności poza komisyjne (np. dyżury). Udział w pracy komisji wyborczej stwierdza na podstawie list obecności, lub protokołów obrad w stosunku do członków komisji — przewodniczący danej komisji wyborczej, w stosunku do przewodniczącego komisji obwodowej — przewodniczący komisji okręgowej, w stosunku do przewodniczącego komisji okręgowej — przewodniczący głównej komisji wyborczej.

3) Wysokość diet nie powinna przekraczać:

a) dla przewodniczących i członków głównych komisji wyborczych w miastach, liczących ponad 100.000 mieszkańców — 10 złotych dziennie, w innych miastach — 8 złotych,

b) dla przewodniczących okręgowych komisji wyborczych — 5 złotych dziennie, a dla członków tych komisji — 4 zł dziennie,

c) dla przewodniczących obwodowych komisji wyborczych — 4 zł dziennie, a dla członków komisji — 3 zł dziennie.

4) Diety i koszty podróży przyznaje Kolegium Zarządu Miejskiego (Magistrat); Magistrat może jednak upoważnić do wydawania w tych sprawach decyzji przełożonego gminy łącznie z 2-ma lub jednym członkiem Zarządu Miejskiego (ławnikami).

5) Diety i koszty podróży wypłaca kasa miejska na polecenie przełożonego gminy, zgodnie z przepisem art. 59 cyt. ustawy o wyborze radnych miejskich.

6) Diety i koszty podróży przyznaje się na podstawie rachunku, do którego winny być dołączone dokumenty, stwierdzające rzeczywisty udział przewodniczącego lub członka komisji w pracach komisji (sposób stwierdzenia określony wyżej przy pktcie 3), oraz deklaracja ubiegającego się o przyznanie diet, że utrzymuje się z zarobku dziennego i wskutek udziału w pracy komisji wyborczej z zarobku tego utracił podaną w rachunku kwotę, a przy ubieganiu się o zwrot kosztów podróży — zaświadczenie gminy o czasowym zamieszkanu poza siedzibą komisji wyborczej, od składania takiego dowodu zwolnić należy jednak sędziów, powołanych na przewodniczących głównych komisji wyborczych. Na żądanie Magistratu w wypadkach uzasadnionych wątpliwości co do zasadności roszczenia, ubiegający się o przyznanie diet obowiązany jest przedstawić dowód utraty zarobku dziennego, np. zaświadczenie swego pracodawcy.

7) Zastępcy przewodniczących oraz członków komisji otrzymują diety i koszty podróży tylko w razie rzeczywistego udziału w pracach komisji, wynikającego jedynie z zastępstwa przewodniczącego lub członków nieobecnych na posiedzeniach lub czasowo nie mogących brać udziału w pracach komisji.

8) Dla miasta stoł. Warszawy ustalam na podstawie art. 13 ust. (3) cyt. ustawy o wyborze radnych miejskich diety w wysokości następującej:

a) dla przewodniczącego i członków głównej komisji wyborczej 10 złotych dziennie,

b) dla przewodniczących komisji okręgowych — 6 złotych dziennie, a komisji obwodowych — 4 zł dziennie,

c) dla członków okręgowych komisji wyborczych — 4 zł dziennie, a komisji obwodowych — 3 zł dziennie.

#### KOMISJE WYBORCZE DO RAD MIEJSKICH.

W sprawie powyższej Pan Minister Spraw Wewnętrznych wystosował do pp. wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) okólnik Nr 37 z dnia 30 września 1938 r. (Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr 29, poz 175) treści następującej:

„Zgodnie z art. 11 ust. (2) ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych miejskich (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 480) na przewodniczących głównych komisji wyborczych do rad miejskich w miastach będących siedzibą sądów powszechnych w miarę możliwości powołuje się sędziów.

W związku z powyższym komunikuję, że postulat ten winien być możliwie szeroko uwzględniony i w tym celu zechcą PP. Wojewodowie w miarę zarządzania wyborów zwracać się do Prezesów Sądów Apelacyjnych z prośbą o wyznaczenie odpowiednich kandydatów spośród sędziów okręgowych na przewodniczących głównych komisji wyborczych w miastach, będących siedzibami sądów okręgowych, spośród zaś sędziów grodzkich na terenie innych miast.

Stanowisko powyższe zostało uzgodnione z Ministerstwem Sprawiedliwości“.

#### KREDYTY NA BUDOWĘ KĄPIELISK I STUDZIEN.

W wyjątkowych wypadkach Ministerstwo Opieki Społecznej udziela gminom wiejskim i miejskim



subwencji na budowę kąpielisk i studzien, które dochodzą do 50% kosztów.

W roku bieżącym kredyty przeznaczone na ten cel są niewielkie i wynoszą miesięcznie 14.750 zł.

Zarządy gminne, chcąc ubiegać się o subwencje

#### KONFERENCJA W SPRAWIE SAMORZĄDOWYCH BIBLIOTEK WIEJSKICH.

Z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — Biura Komitetu do Spraw Kultury Wsi zwołane zostało w dniu 22-im września zebranie podkomisji czytelnictwa i prasy. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz wielu działaczy społecznych, zajmujących się zagadnieniem bibliotek samorządowych. Wygłoszone zostały dwa referaty, a mianowicie „Projekt dotyczący społecznej akcji wydawniczej“ przez p. W. Dąbrowską oraz „Projekt organizacji wiejskiej sieci bibliotek samorządowych dla wszystkich“ przez wizytatora J. Janiczka. W referatach podkreślono, iż wydawnictw książek w Polsce na ogół jest dużo, natomiast nakład jest mały. Z książek już skwalifikowanych nie więcej jak 20% nadaje się dla czytelników I-go stopnia. Beletrystyki ilustrowanej w ogóle nie ma. Poza tym odczuwa się niezwykłą drożyzną książki, poniekąd zresztą usprawiedliwioną małym nakładem. Rynek zbytu nie zorganizowany należycie. Koniecznym jest stworzenie specjalnego funduszu wydawniczego, który by wspólnie z wydawcami prywatnymi podjął stosowną akcję.

Referent wizytator J. Janiczek uwypuklił, w jaki sposób powinna być zorganizowana wiejska sieć bibliotek samorządowych i jaką rolę winna pełnić powiatowa centrala biblioteczna, biblioteki gminne i punkty biblioteczne. Zwrócił również uwagę na zadania w tej akcji powiatowego związku samorządowego, wreszcie kilka słów poświęcił stałym podkomisjom bibliotecznym, jakie powinny być stworzone przy gminnych i powiatowych komisjach oświatowych. W wyniku ożywionej dyskusji, w której zabierało głos kilkanaście osób, uchwalono jednogłośnie przyjęcie zaproponowanych przez referentów wniosków, a mianowicie:

**I Wniosek.** Wszelkim planom rozbudowy sieci bibliotecznej musi towarzyszyć równoległe zaopatrzenie rynku wydawniczego w literaturę odpowiednią do zapewnienia półek bibliotecznych i dostosowanej zarówno pod względem wewnętrznych (treść i forma), jak też zewnętrznych (zwłaszcza druk, ilustracja) do potrzeb i warunków czytelnictwa.

**II Wniosek.** Dla radykalnej zmiany stosunków, które pomimo częstych nawoływań „teoretycznych“ — nie uległy naprawie w ciągu prawie 20-letniego podległego bytu, niezbędne jest jak najszybsze podjęcie planowej i na r e a l n y c h podstawach opartej akcji społecznej, mającej na celu skuteczne oddziaływanie na polską produkcję wydawniczą a) bezpośrednio za pomocą wydawnictw, podejmowanych planowo we własnym zakresie, b) pośrednio za pomocą kontaktu z wydawcami i popierania w różny sposób poczyniń wydawniczych, idących po unii tych samych, bądź pokrewnych założeń (premie, zapewnienie zbytu pewnej ilości nakładu itp.). Ażeby akcja ta mogła być ważką w sensie kulturalnym, skuteczna w zakresie realizacji zamierzeń i wydajna pod

Ministerstwa Opieki Społecznej na budowę kąpielisk i studzien, winny składać do Ministerstwa umotywowane podania za pośrednictwem władz nadzorczych. Do podań należy dołączyć plany i kosztorysy.

względem spożytkowania kapitału, niezbędne są przede wszystkim następujące czynniki:

- a) dostatecznie mocne podstawy finansowe,
- b) oparcie planu wydawniczego na możliwie realnej znajomości świata „odbiorczego“ (zainteresowań, upodobań potrzeb i możliwości czytelnictwa) oraz świata „nadawczego“ (materiału dyspozycyjnego w zakresie literatury istniejącej: ważniejszych wydawców lub rynku wydawniczego w stosunku do potrzeb czytelnictwa, możliwości wydawniczych tj. uzdolnień i zainteresowań pisarzy czynnych i „potencjalnych“).
- c) dobra znajomość stosunków wydawniczych (koszty produkcji itp.) oraz należyta organizacja dróg zbytu książki, zapewniająca możliwość bicia wysokich nakładów w celu obniżenia ceny książki.

**III Wniosek.** Dla punktu a — rozwiązanie da stworzenie specjalnego odpowiednio wysokiego funduszu wydawniczego; jako potrzebne minimum należało by przyjąć 150.000 złotych, uzupełnianych w ciągu trzech pierwszych lat po 50.000 złotych rocznie: jako okres niezbędny do uzyskania pełnej rentowności kapitału — 3 lata. Dla punktów b i c — najlepszym rozwiązaniem byłoby oparcie akcji o istniejące i wydajnie pracujące instytucje społeczne, które z tytułu swych zadań rozporządzają odpowiednim doświadczeniem i aparatem organizacyjnym. Formą współdziałania mogłoby być zrzeszenie celowe (spółdzielnia instytucji), bądź dobrowolna fuzja w organizację nadrzędną o rozszerzonym zakresie działania.

**IV Wniosek.** Przedmiotem zainteresowań i działalności społecznej akcji wydawniczej jest w ogóle tzw. „czytelnictwo masowe“.

Społeczną akcję wydawniczą winna cechować planowość „długofalowa“ i dostosowanie do zróżnicowanych potrzeb i możliwości świata czytelnictwa, wielokierunkowość w zakresie tematów, stopnia przystępności i formy wydawniczej przy zachowaniu jednak zasady pełnowartościowości, a przynajmniej należytego pod każdym względem poziomu wydawnictwa.

**V Wniosek.** Utworzenie Funduszu Wydawniczego jest sprawą doniosłego znaczenia, n i e o d z o w n ą dla wywierania kulturalnego wpływu na czytelnictwo masowe. Stanowi on jednak tylko jedno z ogniw planowej akcji o szerszym zakresie działania, poświęconej badaniu czytelnictwa szerokich mas, jego krzewieniu, usprawnianiu i pogłębianiu oraz czynnej pomocy w samokształceniu.

Obok istniejącego już Funduszu Kultury o zadaniach popierania badań naukowych i literackich, a więc zadaniach „szczytowych“ winien powstać Fundusz Kultury i Oświaty o zadaniach powszechnego u d o s t ę p n i a n i a o s i ą g n i ę ć nauki i literatury, jako podstawowych czynników wychowawczych w duchu podniesienia kultury, świadomości obywatelskiej, poszanowania prawdy i poczucia godności własnej wśród najszerzych warstw.

Pierwszy Fundusz stworzył i otoczył swą opieką za życia Marszałek Piłsudski. Drugi powstać wi-



nien, jako Instytut Jego Imienia z sum zebranych po śmierci Marszałka, jako wyraz hołdu dla Tego, który we wskrzeszonej do niepodległego bytu Ojczyźnie poczucie prawdy, honoru i godności pragnął przede wszystkim obudzić.

### 30-LECIE KÓŁKA ROLNICZEGO W CZARNOCINIE (POW. ŁÓDZKI).

W Czarnocinie pod Łodzią odbyła się uroczystość 30-lecia istnienia kółka rolniczego, połączona z poświęceniem sztandaru kółka rolniczego i koła gospodyń wiejskich. Na uroczystość tę przybył z Warszawy minister rolnictwa J. Poniatowski z małżonką, powitany przez wojewodę łódzkiego H. Józewskiego i przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli minister Poniatowski z małżonką. W czasie uroczystości okolicznościowe przemówienia wygłosili minister Poniatowski, b. minister Błażej Stolarski — rolnik z pobliskiego Sługocina, starosta Denys i przedstawiciele poszczególnych organizacji rolniczych. W przemówieniach podnoszono zasługi, jakie położył minister Poniatowski w czasie swej 4-letniej pracy w Czarnocinie, jako twórca tego ośrodka kultury rolniczej w wojew. łódzkim.

Następnie na placu przed szkołą rolniczą odbyły się tradycyjne dożynki.

### OGÓLNOPOLSKI KONGRES DZIECKA.

W dniach 2, 3 i 4 października 1938 r. obradował w Warszawie Ogólnopolski Kongres Dziecka. Na otwarciu Kongresu obecnych było ponad 1000 osób z p. Marią Mościcką i min. Kościalskim na czele. Równocześnie otwarta została wystawa p. n. „Dziecko w Polsce”. Pan Minister Kościalski wygłosił na otwarciu kongresu przemówienie, w którym m. inn. omówił nasz dorobek opieki nad dzieckiem. Oto w akcji letniej, kolonii i półkolonii uczestniczy 580.000 dzieci, z czego 76.000 w dziecińcach wiejskich, dożywianie zimowe obejmuje 800.000 dzieci. Koordynują tę akcję powołane przez ministra opieki społecznej komitety społeczne opieki nad dziećmi i młodzieżą. Pomoc w otrzymywaniu podręczników szkolnych, pomoc dla rodzin i opieka nad sierotami jest szeroko traktowana. Państwo utrzymuje 42.000 dzieci w zakładach opiekuńczych i 10.000 w rodzinach zastępczych. Coraz liczniejsze są ogrody dla dzieci i place do zabaw, poradnie różnego typu, przedszkola i szkoły. Prowadzona jest walka z chorobą i śmiertelnością wśród dzieci, rozwija się akcja opieki nad macierzyństwem.

Nie można zatem powiedzieć, że „w Polsce nic się nie robi” — robi się nawet dużo, z nakładem pracy i środków, z dobrą wolą i celowo. Jednak są jeszcze bardzo znaczne braki. Są dzieci, którym dzieje się krzywdą i którym brak jest tkliwego uczucia, gdyż za wiele ludzi dorosłych zapomina o dziecku.

Atmosferę, w której wychowują się nasze dzieci stwarza społeczeństwo. Kongres zebrał się po to, aby zaapelować do społeczeństwa, upomnieć się za dziecko, o jego prawa do miłości, do współczucia, do troskliwej opieki. Kongres ludzi dorosłych będzie lepiej słyszany, niż słaby głos dziecka. Kongres może przemówić mocno, zwłaszcza, gdy przemówi jednym zgodnym głosem. W wielkiej liczbie uczestników,

w różnorodności grup społecznych, reprezentowanych na sali obrad minister widzi zbiorową wolę pracy dla dobra Rzeczypospolitej przez służbę dziecku.

Prace Kongresu prowadzone były na 3 zebraniach plenarnych oraz 5 komisjach (dziecko i człowiek dorosły, dziecko w rodzinie, prawo dziecka do szkoły, zdrowie dziecka, prawo dziecka do zabawy i wczasy dziecięce), na których wygłoszono około 35 referatów.

Wyniki prac Kongresu zostały ujęte w bardzo długi szereg uchwał.

Komisja „Dziecko w rodzinie” uznała za najpilniejszą sprawę doby obecnej ochronę rodziny. Formowanie opinii społecznej o decydującym wpływie rodziny na bogactwo narodowe — oto jeden z naczelnych postulatów komisji.

Wysunięto konieczność zabezpieczania rodzinie minimum egzystencji, uprzywilejowanie rodzin o większej liczbie dzieci. Rewelacją był wniosek o pozbawienie praw rodzicielskich rodzin, wpływających demoralizująco na potomstwo. Wreszcie proponowano założenie funduszu macierzyńskiego, opiekującego się matką i dzieckiem w pierwszym okresie po urodzeniu dziecka.

Zakładanie domów wychowawczych — szukanie rodzin zastępczych — oto zadania wymagające jak najszybszej realizacji.

Komisja „Dziecko w polskim prawie rodzinnym” stwierdziła, że wzajemne prawa i obowiązki rodziców i dzieci oraz obowiązki opiekunów powinny być stanowione i wykonywane w taki sposób, żeby dziecko było wychowane zdrowo fizycznie i umysłowo, moralnie i religijnie, jako dzielny i dobry członek rodziny, narodu i społeczeństwa.

Wysunięto konieczność przeprowadzenia niezwłocznej nowelizacji Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z r. 1825 celem doraźnego ulżenia doli dziecka nieslubnego w następującym kierunku: należy uchylić zakaz poszukiwania ojcostwa, umożliwić przysposobienie dzieci cudzych niepełnoletnich, ułatwić odebranie władzy rodzicielskiej rodzicom dopuszczającym się wobec dziecka czynów lub zaniedbań zagrożających jego dobru fizycznemu i moralnemu.

Jak najrychlejsze wprowadzenie w życie jednolitych przepisów prawnych, normujących stosunki prawne dzieci jest koniecznością społeczną, nie cierpiącą zwłoki.

Komisja „Zdrowia dziecka” ustaliła konieczność ustawowego unormowania opieki lekarskiej nad dzieckiem od chwili jego poczęcia do 15 roku życia, zwiększenia liczby instytucji opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, powiększenia sieci poradni higieny psychicznej i zakładów wychowawczo-leczniczych dla dzieci umysłowo - upośledzonych.

Komisja „Prawo dziecka do szkoły” domaga się rozbudowy sieci szkół normalnych i specjalnych — upowszechnienia wychowania przedszkolnego, szerokiej rozbudowy poradnictwa zawodowego.

Komisja „Prawo do zabawy i wczasy dziecka” wysunęła konieczność stabilizacji placówek wczasów dziecięcych i odpowiedniego ich wyposażenia, upowszechnienia akcji kolonijnej, racjonalnego organizowania wczasów przy udziale artystów, psychologów, pedagogów itd.

Na zakończenie odczytano uchwały konferencji o dziecku polskim za granicą, — domagające się tworzenia przedszkoli dla dzieci polskich na emi-



gracji i zapewnienie tym dzieciom wychowania w duchu polskim przez nauczycieli i księży wychowanych w polskich zakładach naukowych.

#### ZJAZD SZPITALNICTWA.

W Warszawie odbył się trzydniowy Zjazd Szpitalnictwa, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Szpitalnictwa pod protektoratem premiera gen. Sława Składkowskiego.

W ostatnim dniu obrad odbyły się dwa posiedzenia plenarne. Pierwsze posiedzenie, które odbyło

się w godzinach rannych poświęcone było sprawom budownictwa szpitalnego. Na posiedzeniu popołudniowym uchwalono wnioski Zjazdu. Ogółem uchwalono 60 wniosków. Domagają się one m. in.: restytuowania Ministerstwa Zdrowia Publicznego, uregulowania opłat za chorych niezamożnych w szpitalach, które to zagadnienie ma specjalne znaczenie dla szpitali powiatowych i miejskich, ponadto wzmożenie tempa budowy nowych szpitali w Polsce, ze specjalnym zwróceniem uwagi na szpitale dziecięce i szpitale dla gruźlików itd.

## Wiadomości gospodarcze

#### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 7.X. 1938 r.).  
 1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł  
 100 frank. szwajc. — 121.00 zł  
 1 funt. szterl. — 25.58 zł.  
 100 frank. franc. — 14.32 zł.

#### CENY ZBOŻA.

W dn. 7.X. 1938 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)  
 Zyto 14.25 — 15.00 zł.  
 Pszenica 20.00 — 22.75 zł.  
 Jęczmień 15.00 — 18.25 zł  
 Owies 15.00 — 16.00 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych zapytuje, jak należy postąpić w sprawie pozbawienia mandatu podwójciego z urzędu, który na terenie gminy stale nie mieszka od pół roku czasu i jaka jest ku temu podstawa prawna?

Sprawa przedstawia się następująco: podwójci wybrany na to stanowisko przez radę gm. w 1934 r. i zatwierdzony przez starostę do dnia 12.III rb. mieszkał na terenie gminy stale, gdzie pełnił swoje czynności. W dniu zaś 12.III rb. wymeldował się do innej miejscowości na pobyt czasowy, gdzie jest na posadzie, przy czym z powodu jego stałej nieobecności brak jest kompletu zarządu gminnego, a w. w. nie rzeka się dobrowolnie mandatu.

*Odpowiedź:* Jednym z warunków prawa wybierania, a więc również prawa wybieralności do organów ustrojowych związków samorządowych jest zamieszkiwanie na terenie odnosnego związku samorządowego, przy czym w myśl art. 3 ust. 3 ustawy z dn. 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) przy ustalaniu faktu zamieszkania stosuje się przepisy o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Zgodnie zaś z przepisami rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 23.V.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 489) przez zamieszkanie w gminie rozumie się fakt zajmowania w obrębie gminy mieszkania wśród okoliczności, wskazujących na ześrodkowanie tam stosunków osobistych i gospodarczych, a pojęcie czasowego pobytu obejmuje stan przebywania bez zamiaru obrania sobie tam miejsca zamieszkania. Zmiana zaś miejsca zamieszkania następuje przez rzeczywiste zamieszkanie w obrębie innej gminy, połączone z zamiarem ustalenia tam swojej siedziby.

Jak z powyższych przepisów wynika określenie pojęcia zamieszkania kładzie wprawdzie nacisk na fakt zajmowania mieszkania, które jest zewnętrznym i dającym się ustalić w sposób obiektywny

przejawem, a więc jest zasadniczym czynnikiem pojęcia zamieszkania. Niemniej jednakże nie świadczy jeszcze o zamieszkaniu, jeżeli nie towarzyszą mu inne jeszcze konieczne czynniki, przemawiające za tym, że zajmowane mieszkanie jest rzeczywiście ośrodkiem stosunków osobistych i gospodarczych. Mogą tu wchodzić w grę takie okoliczności, jak zamieszkiwanie rodziny danej osoby (ognisko domowe), miejsce wykonywania głównego zawodu lub urzędu, położenie majątności tej osoby itp.

Rozstrzygnięcie zatem kwestii, czy ktoś ma miejsce zamieszkania w danej gminie, zależy od okoliczności faktycznych, a jeżeli w konkretnym wypadku wymeldowanie się „na czasowy pobyt“ wzbudza wątpliwości, to może znaleźć zastosowanie § 10 przytoczonego wyżej rozporządzenia, w myśl którego miejsce zamieszkania ustala z urzędu lub na wniosek osoby zainteresowanej albo na żądanie władzy zarząd gminny, który zależnie od okoliczności faktycznych winien rozstrzygnąć, w której miejscowości odnośna osoba ma miejsce zamieszkania. Od decyzji zarządu gminnego przysługuje zainteresowanemu w ciągu 14 dni prawo odwołania do powiatowej władzy administracji ogólnej, która rozstrzyga ostatecznie.

Należy ponadto zaznaczyć, że w wypadku stałej nieobecności podwójciego na posiedzeniach może ewentualnie znaleźć zastosowanie art. 8 ustawy z dnia 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294), w myśl którego opuszczenie bez usprawiedliwionych powodów trzech kolejnych posiedzeń organu stanowiącego lub zarządzającego powoduje utratę mandatu niezawodowego członka tego organu ze skutkami przewidzianymi w art. 6 ust. 5, przy czym do orzeczenia w powyższych sprawach powołany jest wydział powiatowy.

J. B.